

***Sygn. akt I ACa 1423/13***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska-Farion

SO (del.) Ewa Dietkow

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2014r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt II C 334/11

**I. *oddala obie apelacje;***

**II. *znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego***

Sygn. akt I ACa 1423/13

## UZASADNIENIE

Powódka – E. W. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 151 329,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2009 r. Dochodzona kwota to świadczenie wyrównawcze, jakiego domagała się na podstawie art. 764<sup>1</sup> k.c., w związku z tym, że po jedenastu latach pracy dla pozwanego w charakterze agenta ubezpieczeniowego, jej umowa została rozwiązana. Wskazała na przesłanki istotne w świetle tego przepisu oraz przedłożyła stosowne wyliczenia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo co do kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2009 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo dalej idące i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił m.in., że powódka w grudniu 1997 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę na czas określony o współpracy w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego. W kolejnych latach strony zawierały dalsze umowy; ostaną została zawarta w 2004 r. Szczegółowy zakres usług i świadczeń ze strony powódki oraz zasady ustalania wynagrodzenia określały załączniki i aneksy do tych umów, co Sąd ustalił. M.in. powódka miała prawo do dwóch prowizji: początkowej i odnowieniowej.

W dniu 1 grudnia 2008 r. pozwany wypowiedział powódce umowę z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia.

W okresie od dnia 1 marca 2004 r. do dnia 28 lutego 2009 r. pozwany wypłacił powódce łącznie 756 648,78 zł, co średniorocznie stanowiło kwotę 151 329,75 zł.

W czasie współpracy stron powódka pośredniczyła w zawarciu 524 umów ubezpieczenia, z czego 194 to umowy własne z wartością składki rocznej na dzień 26 lutego 2009 r. w wysokości 559 411,01 zł; 296 umów, to umowy powierzone, w których wzrost składki rocznej wyniósł 565 760,14 zł, a 34 umowy powierzone miały wzrost składki w wysokości 26 760,89 zł. W 2008 r. wskaźnik migracji w postaci ubytku polis wynosił 4,48 %

Na dzień 1 marca 2009 r. w portfelu powódki znajdowało się 518 polis, w tym własnych 194 i przejętych – 324, natomiast na dzień 20 lutego 2013 r. z polis obsługiwanych przez powódkę pozostało czynnych: 151 – spośród zawartych przez powódkę (54,9%) oraz 220 przejęte przez powódkę (30%).

Sąd wskazał zakazy, jakie obowiązywały powódkę po rozwiązaniu umowy z pozwanym.

Powódka była wysoko oceniana przez pozwanego, otrzymywała wyróżnienia oraz dyplomy. Powierzono jej funkcję Unit Managera w S. w oddziale 303. W rankingach pozwanej stworzony przez powódkę zespół znajdował się zawsze na czele wyróżniających się oddziałów w Polsce. Zajął m.in. 7 miejsce na 54 w konkursie „Najlepsze Zespoły w Polsce”. Również w rankingach indywidualnych agentów i managerów powódka zajmowała wysokie pozycje.

Pismem z 22 czerwca 2009 r. powódka wystąpiła do pozwanego z żądaniem wypłaty na jej rzecz świadczenia wyrównawczego w kwocie 151 329,76 zł. Zostało ono doręczone pozwanemu w dniu 30 czerwca 2009 r. Pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że zachodziły podstawy do częściowego uwzględnienia powództwa na podstawie art. 764<sup>3</sup> k.c.

Sąd Okręgowy przywołał treść powołanego przepisu oraz przepisy intertemporalne i stwierdził, że wskazane unormowanie ma zastosowanie do umów z powódką zawartych w grudniu 2001 r. i w styczniu 2004 r.

Odnosząc się do przesłanek wymaganych dla bytu roszczenia Sąd stwierdził, że:

- miało miejsce rozwiązanie umowy przez pozwanego;
- miało miejsce pozyskanie przez agenta w czasie trwania umowy nowych klientów i doprowadzenie do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami.

W zakresie trzeciej koniecznej przesłanki – uzyskiwania przez dającego zlecenie dalszych znacznych korzyści z umów zawartych z tymi klientami – Sąd przywołał stanowisko doktryny w tym przedmiocie i opowiedział się za szerszym rozumieniem tych korzyści. Uznał, że praca powódki, ilość pozyskanych przez nią klientów oraz rozmiar czerpanych korzyści z umów zawartych przez nią lub przez nią utrzymanych, uzasadniają przyznanie jej świadczenia wyrównawczego.

Wskaźnik portfela umów powódki był wskaźnikiem ponadprzeciętnym; był wyjątkowym, a powódka była wyróżniana i doceniana przez pozwanego.

Oceniając korzyści pozwanego Sąd podkreślił, że na dzień 1 marca 2009 r. w portfelu powódki było 518 polis, w tym 194 własne i 324 – przejęte. Porównał te dane ze stanem z lutego 2013 r. i oraz przywołał dane korzyści za te lata; wynikało z nich, że korzyści z poszczególnych lat z polis własnych przekraczały po 500 000 zł, a z polis przejętych – od 1 392 156 zł na koniec lutego 2010 r. do 1 033 653 zł na koniec lutego 2013 r.

Również względy słuszności przemawiały za przyznaniem świadczenia wyrównawczego. Powódka współpracowała z pozwanym 11 lat, przyczyniając się do zwiększenia obrotów firmy. Wypowiedzenie umowy było zdarzeniem nagłym, pozbawiało powódkę prawa do korzystania z tego, co osiągnęła. Nie zaistniały natomiast przesłanki rozwiązania umowy z powódką, które pozbawiałyby ją tego prawa.

Sąd stwierdził, że przepis art. 764<sup>3</sup> § 2 k.c. nie wskazuje metody obliczenia wysokości świadczenia wyrównawczego, a jedynie ustanawia górną granicę tego świadczenia. Podkreślił, że Sąd może posłużyć się w swej ocenie dyspozycją art. 322 k.p.c.

Sąd Okręgowy zauważył, że na rozwiązanie umowy z powódką spośród umów własnych pozyskanych przez powódkę czynne pozostawały 194, tj. 70% ogółem zawartych) i 324 polisy przejęte, tj. 44,3 ogółu przejętych. Natomiast po roku od rozwiązania umowy ubytek wyniósł odpowiednio: 10 polis własnych (do 184) i 34 cztery polisy przejęte, do 290. Wskazał także stan (ilość) polis w lutym 2013 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, do obliczenia świadczenia wyrównawczego należało uwzględnić zarówno liczbę umów zawartych przez powódkę i przez nią przejętych, jak i liczbę tych, które trwały po roku od rozwiązania umowy. Mniej istotny był natomiast wskaźnik utrzymywalności polis w czasie trwania umowy. Ten pierwszy był bardzo wysoki w pierwszym roku po rozwiązaniu umowy i wynosił odpowiednio: 94,8% (polis własnych) i 86,8 % (polis przejętych).

Zarazem Sąd przywołał korzyści uzyskiwane przez pozwanego w latach 2010 – 2013 r. z polis pozyskanych, w tym przejętych i prowadzonych, przez powódkę.

W okresie od 1 marca 2004 r. do 28 lutego 2009 r. pozwany wypłacił powódce łącznie 756 648,78 zł, co stanowiło średniorocznie kwotę 151 329 zł. Przy czym Sąd uwzględnił wszystkie dochody powódki, a nie ich część ograniczoną do premii początkowej, jak sugerowała strona pozwana.

Wskaźnik utrzymywalności polis stanowił zdaniem Sądu podstawę ustalenia wysokości świadczenia wyrównawczego i był on wysoki. Sąd przyjął jednak, że powódka zaniechała inicjatywy dowodowej w zakresie zmierzającym do ścisłego wyliczenia i Sąd oparł się na dyspozycji art. 322 k.p.c. obniżając wskaźnik procentowy utrzymywalności polis do 2/3, co po odniesieniu do średniorocznego dochodu powódki dało kwotę 100 000 zł.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Od tego wyroku apelację wniosły obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej zarzucając mu naruszenie art. 6 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i art. 322 k.p.c., błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie odnoszącym się do znacznych korzyści pozwanego, a także naruszenie art. 764<sup>3</sup> § 1 k.c.

Wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 322 k.p.c. oraz art. 764<sup>3</sup> § 1 i 2 k.c.

Powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje są nieusprawiedliwione, chociaż przyznać należy rację powódce, że częściowo wadliwie Sąd Okręgowy zarzucił jej braki w dowodzeniu; niemniej ustalona wysokość świadczenia wyrównawczego została ustalona poprawnie, bez naruszenia art. 322 k.p.c. i art. 764<sup>3</sup> k.c.

Na wstępie przypomnieć należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego przesądzone zostało, iż artykuł 322 k.p.c. ma zastosowanie do ustalenia wysokości świadczenia przewidzianego w art. 764<sup>3</sup> § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 650/10, OSNC 2012/4/51). Podkreśla się przy tym, że od byłego agenta nie sposób wymagać (z wielu powodów, np. braku dostępu do dokumentacji handlowej, tajemnicy handlowej) dowodu wystąpienia przesłanki uzyskania "znaczących korzyści" przez dającego zlecenie, w odpowiednim wymiarze finansowym. Takie wymaganie czyniłoby roszczenie agenta mało efektywne prawnie, wbrew założeniu ustawodawcy.

A zatem były agent jako powód powinien wykazać te elementy, które w istocie komponują stan "znaczących korzyści" dającego zlecenie, osiągniętych dzięki aktywności agenta jako pośrednika, przy czym istnieje możliwość posłużenia się także odpowiednimi domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.), a stan "znaczących korzyści" dającego zlecenie powinien stanowić rezultat aktywności agenta w okresie trwania stosunku agencyjnego, przy czym chodzi tu o szczególnie "związek przyczynowy", a nie taki, o jaki chodzi w art. 361 § 1 k.c.

W tym kontekście nie można zasadnie zarzucić Sądowi pierwszej, że z naruszeniem przepisów postępowania dokonał wadliwych ustaleń faktycznych co do uzyskania przez pozwanego znaczących korzyści. Te zostały dostatecznie wykazane co do wysokości, na bazie ilości polis pozyskanych osobiście lub przejętych przez powódkę, następnie pozostawionych pozwanemu po rozwiązaniu umowy. Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oceniając takie dowody, jakie przedstawiły strony, w szczególności powódka.

Przy czym stopień wyliczenia tych korzyści w poszczególnych latach po rozwiązaniu umowy nie musi przybierać postaci właściwej dla ustalenia odszkodowania; a zatem nie musi być wymierny w sensie ścisłym i oparty na uchwytym empirycznie związku przyczynowo – skutkowym. W art. 764<sup>3</sup>-764<sup>4</sup> k.c. przewidziano bowiem oryginalny mechanizm zapewniający partycypację byłego agenta w korzyściach (verba legis: znaczących korzyściach) istniejących po stronie dającego zlecenie po ustaniu stosunku agencyjnego, gdy korzyści te zapewnił agent w wyniku swej aktywności w czasie trwania umowy.

Nie można zatem wymagać, że powódka powinna wykazać "realny" i konkretny zysk płynący ze współpracy z grupą klientów pozyskanych jeszcze przez byłego agenta; chodzi tu bowiem o korzyść w znaczeniu ogólniejszym, na którą może składać się wiele elementów.

Można zatem uznać, że w realiach sprawy powódka wykazała istnienie po stronie pozwanej „znaczących korzyści” bez przywiązywania istotnej wagi, czy kwoty wskazane przez Sąd pierwszej instancji były rzeczywistym „zyskiem” pozwanego.

Reasumując ten wątek: ilość umów ustalona przez Sąd na podstawie danych i zestawień przedstawionych przez powódkę, która nie została zakwestionowana przez pozwaną, mogła być bazą czynionych wyliczeń znaczących korzyści; te zaś stanowiły podstawę dalszych wyliczeń, których poprawność nie wzbudza zastrzeżeń w aspekcie zaistnienia tej przesłanki, rozumianej w wyżej wskazany sposób.

Trafnie także podnosi się, że w przepisach regulujących roszczenie wyrównawcze nie wskazano wprost możliwych kryteriów określania rozmiarów tego roszczenia, a wskazano jedynie jego maksymalną wysokość. Ustawodawca pozostawił sądowi swobodę indywidualizacji ocen w tym zakresie, na podstawie określonego stanu faktycznego.

Zatem zarówno materialnoprawnie (art. 764<sup>3</sup> § 2 k.c.), jak i procesowo (art. 322 k.p.c.) Sąd ma tu znaczną swobodę, której korelatem są zasady współżycia społecznego (względny słuszności).

Sąd pierwszej instancji dokonał tej oceny odwołując się do dyspozycji obu tych przepisów, w tym art. 322 k.p.c.

Dalszą kwestią było ustalenie wysokości świadczenia wyrównawczego.

Powołany wyżej przepis (art. 764<sup>3</sup> § 2 k.c.) kwestii tej jednoznacznie nie reguluje. Tak samo zagadnienie to uregulowane jest w art. 17 ust. 2 dyrektywy Rady (86/653/EWG).

W orzecznictwie dotyczącym umowy agencji nie wypracowano dotąd jednolitego stanowiska na temat zasad wyliczania wysokości świadczenia wyrównawczego. Z brzmienia zaś samego przepisu wynika, że nie określa on przeciętnej wysokości świadczenia wyrównawczego należnego agentowi, lecz jego maksymalną granicę. Z tej przyczyny w wyroku z 8 listopada 2005 r. (I CK 207/05) Sąd Najwyższy przyjął, że wysokość świadczenia wyrównawczego nie sprowadza się do kwoty odpowiadającej średniej prowizji agenta w okresie ostatnich pięciu lat trwania umowy.

W wyroku z 6 lutego 2009 r. (I ACa 752/08) Sąd Apelacyjny w Warszawie sprzeciwił się zaprezentowanej w wyżej cytowanym wyroku Sądu Najwyższego metodologii niemieckiej ustalania takiego świadczenia i stwierdził, że brzmienie art. 764<sup>3</sup> k.c. nie zezwala na zastosowanie tzw. klauzuli niemieckiej, preferowanej w raporcie Komisji Europejskiej z 23 lipca 1996 r. w sprawie stosowania art. 17 ust. 2 dyrektywy Rady nr 86/653 z 18 grudnia 1986 r. Model tam zaproponowany jest skomplikowany i pracochłonny oraz nie ma oparcia ustawowego. Sąd ten opowiedział się za przyjęciem, że znaczenie dla oceny wysokości świadczenia ma liczba umów zawartych, kontynuowanych lub wznawianych w czasie trwania umowy agencyjnej oraz wkład pracy agenta mający na celu zapewnienie późniejszych, znaczniejszych korzyści, których na skutek rozwiązania umowy agent jest pozbawiony.

Z takim stanowiskiem zgadza się Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym.

Ma to ten zasadniczy skutek, że należy oceniać przede wszystkim tendencję ubytku lub wzrostu polis – samodzielnie pozyskanych lub przejętych w czasie, który ustawodawca czyni relewantnym prawnie, tj. ostatnich pięciu lat trwania umowy oraz okresu po rozwiązaniu umowy, zasadniczo nie krótszym niż rok, a jeśli w dacie orzekania ten okres jest dłuższy, także ten okres może być brany pod uwagę.

W tym kontekście, przy spadku aktywnych polis, opisanym przez Sąd Okręgowy w ustaleniach stanu faktycznego, zarówno w okresie poprzedzającym rozwiązanie umowy jak i w okresie od marca 2009 do lutego 2013 r., przyjęta proporcja – obniżenia o 1/3 - należnego wynagrodzenia dodatkowego (świadczenia wyrównawczego) odpowiada zasadom słuszności.

W realiach sprawy przy rozważaniu zasady słuszności nie można było pominąć także wysokiego, jak ustalił poprawnie Sąd pierwszej instancji, dotychczasowego wkładu pracy agenta, jej poziomu, aktywności i osiągnięć zawodowych. Nie mógł on jednak przełożyć się na wzrost tego wskaźnika – wszak chodzi tu o dodatkowe wynagrodzenie, oparte na realnych wynikach pracy powódki - a jedynie potwierdzał prawo powódki do tak ustalonego świadczenia.

Z tych wszystkich względów, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a ocenę prawną korygując jedynie w sposób wyżej wskazany, co nie wpłynęło na prawidłowość rozstrzygnięcia,

na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100, art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c.